



MASA KRYTYCZNA

...Nawet jeśli na początku będzie nas garstka, to kto wie, czy za parę lat nie wyjedzie parę tysięcy ludzi zmęczonych spalinami, hałasem, wiecznym przeciskaniem się między blaszkami i ryzykowaniem życiem przy każdej próbie skrętu w lewo. Może dzięki tej akcji doczekamy się bezpiecznych dróg rowerowych i stref ciszy, gdzie nie będzie „samochód dymił nam w twarz”...

Chyba każdy z rowerzystów spotkał się nie raz z dyskryminacją ze strony użytkowników samochodów. W miastach, gdzie nie ma wydzielonych pasów ruchu dla rowerów, cykliści spychani są przez samochody do krawężnika lub na chodnik, gdzie z kolei utrudniają poruszanie się pieszym. Najlepszym rozwiązaniem byłoby utworzenie ścieżek rowerowych, tak by nikt nikomu nie przeszkadzał. Niestety, jak w praktyce wygląda budowa dróg dla rowerów nikomu chyba tłumaczyć nie trzeba.

Wyznawcy samochodowego kultu chcą zagarnąć każdy skrawek miejskiej przestrzeni. Rowerzysta jadący poboczem jest dla nich naturalnym wrogiem. Walka nie jest równa: samotny rowerzysta wśród tysięcy bla-



szanych pudełek, spychany na krawężnik, systematycznie podtruwany spalinami. Wydałoby się, że jedynym wyjściem jest kupienie samocho-

du i dołączenie do grona zatruwaczy, bezpiecznych w swoich stalowych opakowaniach.

Celem Masy Krytycznej jest zwrócenie uwagi kierowców na obecność rowerzystów na drogach, na przypomnienie władzom o konieczności budowania ścieżek rowerowych oraz na promocję roweru jako przyjaznego środowisku środka transportu.

Masa Krytyczna jest to duża i stale rosnąca grupa jadących razem rowerzystów. Encyklopedyczne *znaczenie masy krytycznej* to *minimalna masa materiału rozszczepialnego w określonym układzie geometrycznym i przy współdziałaniu z innymi materiałami wywołująca samorzutną reakcję łańcuchową*. I o to właśnie chodzi – zebrać w jednym miejscu i w jednej chwili tak wielu rowerzystów, że nastąpi rodzaj reakcji łańcuchowej, a następnymi rowerzyści zaczną pojawiać się samorzutnie. Pojedynczy rowerzysta jest dla kierowcy niewidoczny, a dla decydenta – nieważny. Co innego kilkuset (albo nie daj Boże kilka tysięcy!) rowerzystów w jednym miejscu i o jednym czasie: są widoczni, zaraźliwi i robią wrażenie.

JAK TO DZIAŁA?

Masowanie, czyli Masa Krytyczna w ruchu jest zabawą bez ram formalnych,

za to w miarę możliwości z muzyką i sztukami wszelakimi (teatr uliczny, happening – co przyniesiesz/zaproponujesz, to się zdarzy). Jest wspólnym spędzaniem czasu: grupowym powrotem rowerzystów przez miasto: z uczelni, pracy czy innych zajęć. Jest wyrażeniem swojej obecności na ulicy, podkreśle-

niem tożsamości i solidarności rowerzystów. Za Masą nie stoi żadna organizacja, instytucja czy nazwisko. Masa zależy wyłącznie od uczestników: oni są odpowiedzialni za to, co się dzieje wokół nich i za to, ile osób zostało poinformowanych o Masie i jej zasadach. Masa jest działaniem bez przemocy, bez chamstwa i agresji. Masa nie blokuje ruchu ulicznego tylko jest ruchem ulicznym – po prostu zamiast korka samochodowego mamy korek rowerowy, równie legalny jak ten pierwszy. Policja jest właściwie bezsilna, bo nie ma za co karać, gdyż rowerzyści występują tu jako normalni, pełnoprawni użytkownicy drogi, jadący zgodnie ze wszelkimi zasadami kodeksu drogowego, tyle że w dużej masie. Gdy policja krzyczy: *Blokujecie ruch!*, pada odpowiedź: *Nie blokujemy – sami jesteśmy ruchem ulicznym!* Masa jest wyrazem wolności poruszania się. Rowerzyści na ulicach zazwyczaj są tej wolności pozbawieni, ze względu na wielki i niebezpieczny ruch samochodów. Masa Krytyczna przez swoją wielkość, gęstość i intensywność przywraca rowerzystom na ulicy bezpieczeństwo i wolność. Przynajmniej na chwilę.

Wszystko zaczęło się we wrześniu 1992 r., kiedy to 48 przypadkowych cyklistów spotkało się na ulicach San Francisco. Od tego czasu spotykają się oni regularnie, w każdy ostatni piątek miesiąca, aby wspólnie jeździć na rowerze. Bardzo szybko tę ideę podchwycili rowerzyści z innych miast i dzisiaj podobne imprezy odbywają się w ponad 230 miastach na świecie, a liczba ta wciąż rośnie. Na niektóre z nich przyjeżdża kilkaset, a nawet kilka tysięcy rowerzystów (Londyn, Sydney, Melbourne, San Francisco...). W Polsce masy krytyczne odbywają się już od 1998 r. Pierwsze miały miejsce w Warszawie. Teraz masy odbywają się w kilku miastach Polski: Warszawie, Łodzi, Szczecinie, Lublinie, Olsztynie, Radomiu, Wrocławiu, Białymstoku, Katowicach, Krakowie, Bydgoszczy i... w Poznaniu.

Masa Krytyczna w Poznaniu

